



PRZEGLĄDAJ,
CZYTAJ, KOMENTUJ
metropolia.info

reportaż **Zrozumieć przyrodę.**
Pomorskie skarby natury

str. 10-13

express

Piątek, 18 listopada 2016 r.
Nr 7 (7) NAKŁAD 10 000 EGZ.

POWIATU STAROGARDZKIEGO



Płyną miliony z Unii.

Zyskają mieszkańcy

str. 2, 8

”

Dzięki unijnym środkom w powiecie starogardzkim na podniesienie jakości edukacji w ramach projektu zintegrowanego przeznaczonych ma zostać ponad 22,4 mln zł.



Środki na aktywizację bezrobotnych

GDAŃSK | 300 bezrobotnych z powiatu starogardzkiego otrzyma pomoc w skutecznym znalezieniu pracy. W Urzędzie Marszałkowskim Województwa Pomorskiego odbyło się uroczyste podpisanie trójstronnej umowy o świadczenie działań aktywizacyjnych dla osób, które znajdują się w rejestrze pośredniaka.



Fot. Mat. prasowy

W całym województwie pomocą objętych zostanie około 1300 osób trwale bezrobotnych, zarejestrowanych w powiatowych urzędach pracy w Bytowie, Nowym Dworze Gdańskim, Malborku, Starogardzie Gdańskim i Wejherowie. W imieniu samorządu powiatu starogardzkiego umowę podpisał sam starosta.

Zdając sobie sprawę z powagi problemu bezrobocia i sytuacji mieszkańców naszego powiatu, pozostających przez dłuższy czas bez pracy, z wielkim zadowoleniem podpisaliśmy umowę, dzięki

której trzystu mieszkańców naszego powiatu uzyska wsparcie i wymaganą pomoc w znalezieniu nowej pracy – mówi Leszek Burczyk. - To wielka szansa dla tych osób. Mam nadzieję, że zostanie ona wykorzystana przez jak największą grupę zainteresowanych. W ramach działań osoby, które zakwalifikowane zostaną do projektu, otrzymają wsparcie w zakresie pośrednictwa pracy, poradnictwa zawodowego i informacji zawodowej. Bezrobotnym w aktywnym poszukiwaniu pracy lub zdobyciu niezbędnych kwalifikacji zawodowych pomoże agencja zatrudnienia.

Warto zaznaczyć, że trójstronne porozumienie podpisane zostało pomiędzy marszałkiem województwa pomorskiego, prezesem Pomorskiej Agencji Rozwoju Regionalnego ze Słupska i wóldarzami powiatów, na terenie których realizowany będzie program. Głównym rezultatem powyższego przedsięwzięcia ma być trwały wzrost zatrudnienia. WA

Nowa Rada już działa

STAROGARD GD | Pierwsze posiedzenie nowo wybranej Rady Działalności Pożytku Publicznego Powiatu Starogardzkiego za nami. Jej członkowie otrzymali akty powołania i dokonali wyboru prezydium.



Fot. Mat. prasowy

Na czele Rady Działalności Pożytku Publicznego Powiatu Starogardzkiego trzeciej kadencji stanął Andrzej Firyn z Osieka, reprezentujący Uczniowski Klub Sportowy Kałębie. Wiceprzewodniczącą została Iwona Lewandowska z Rady Powiatu Starogardzkiego. Funkcja sekretarza przypadła Tadeuszowi Negowskiemu, który reprezentuje Stowarzyszenie Instytut Kociński. Pozostali członkowie to: Agnieszka Krawczyk, Małgorzata Cherek, Eunika Szachta, Grzegorz Piwowarczyk, Tomasz Szymborski oraz Wiesław Warchoł.

Przypomnijmy, że do zadań Rady Działalności Pożytku Publicznego należy między innymi opiniowanie projektów strategii rozwoju powiatu, a także wyrażanie opinii w sprawach dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych i innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego. Rada konsultuje też

procedury samorządu związane z zadaniami publicznymi, w tym zlecenia tych zadań do realizacji przez organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 Ustawy o Działalności Pożytku Publicznego i Wolontariacie.

Warto zaznaczyć, że samorząd powiatu starogardzkiego w przyszłorocznym budżecie na realizację zadań publicznych w ramach konkursów ofert planuje zwiększenie środków finansowych z dotychczasowych 110 000 na 135 000 zł. W związku z tym podczas inauguracyjnego posiedzenia oprócz wyboru prezydium członkowie Rady omówili projekt uchwały Rady Powiatu Starogardzkiego dotyczący rocznego programu współpracy samorządu z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami wymienionymi w art. 3 ust. 3 Ustawy o Działalności Pożytku Publicznego i Wolontariacie na 2017 rok. WA

Miliony na szkolnictwo

GDAŃSK | W trakcie V Forum Pomorskiej Edukacji marszałek województwa pomorskiego podpisał umowę ze starostą powiatu starogardzkiego związaną ze wsparciem szkolnictwa zawodowego. Dzięki unijnym środkom w powiecie starogardzkim na podniesienie jakości edukacji w ramach projektu zintegrowanego przeznaczonych ma zostać ponad 22,4 mln zł.

W ramach powyższej kwoty zrealizowane zostaną dwa projekty. Pierwszy z nich pn. „Wybieram przyszłość zawodową - podniesienie jakości szkolnictwa zawodowego w Powiecie Starogardzkim” o wartości 4,99 mln zł otrzymał unijne wsparcie w wysokości 4,5 mln zł. Udzielona dotacja ma zostać przeznaczona na wsparcie 36 nauczycieli i instruktorów praktycznej nauki zawodu, a także pozwoli tysiąc uczniom z Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Zawodowych, Technikum w Owidzu oraz Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Bolesławowie skorzystać ze staży i praktyk u pracodawców.

Drugi projekt pt. „Przebudowa i remont wraz z wyposażeniem obiektów 2 centrów kształcenia ustawicznego i praktycznego w Powiecie Starogardzkim w ramach kształtowania sieci ponadgimnazjalnych szkół zawodowych w województwie pomorskim” o wartości 17,4 mln zł otrzymał unijne dofinansowanie w wysokości 14,3 mln zł. Przedmiotem powyższego przedsięwzięcia jest wsparcie sieci szkół zawodowych z powiatu starogardzkiego, tj.

Zespołu Szkół Ekonomicznych, Zespołu Szkół Zawodowych w Starogardzie Gdańskim, Technikum w Owidzu i Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Bolesławowie, m.in. poprzez przebudowę, modernizację dwóch centrów kształcenia ustawicznego i praktycznego oraz ich wyposażenia w pomoce dydaktyczne do praktycznej nauki zawodu.

- Możliwość realizacji tych projektów

edukacyjnych na terenie naszego powiatu zmieni całkowicie oblicze naszej edukacji – zapewnia Leszek Burczyk, starosta starogardzki. - Podpisanie umowy rozpoczyna proces realizacji zadań ujętych w projekcie. To wielkie wyzwanie, ale również ogromna szansa dla przyszłości młodych ludzi, kształcących się w naszych szkołach ponadgimnazjalnych o profilu zawodowym. WA



Fot. Mat. prasowy

ZAPROSZENIE

Starosta Starogardzki zaprasza do udziału w konsultacjach społecznych projektu aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego na lata 2016 - 2025 dla Powiatu Starogardzkiego”.

Opinie i uwagi do dokumentu przekazywać można do 07 grudnia 2016 r. do Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim.

Projekt aktualizacji „Planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego na lata 2016 – 2025 dla Powiatu Starogardzkiego” został wyłożony do wglądu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Starogardzie Gdańskim przy ul. Kościuszki 17, pokój nr 303 (od poniedziałku do piątku w godz. 8:00 - 15:00), jak również udostępniony jest na stronie internetowej pod linkiem: www.bip.powiatstarogard.pl.

Spłonęli w domku letniskowym

ZIMNE ŹDROJE | Dramat, który rozegrał się na terenie gminy Osieczna. W pożarze domku letniskowego zginęło dwóch mężczyzn w wieku 51 i 56 lat. Ofiary byli mieszkańcami powiatu chełmińskiego. Mieszkańcy wsi są w szoku.



Fot. KP PSP w Starogardzie Gdańskim

Jak informują strażacy, na miejscu zdarzenia zastano domek całoroczny o konstrukcji murowano-drewnianej. - Parter oraz poddasze objęte były pożarem wewnętrznym - relacjonuje kpt. Karina Stankowska, oficer prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Starogardzie Gdańskim. - Dwie kobiety, które przebywały na zewnątrz, poinformowały kierującego działaniami

ratowniczymi, że w środku znajdują się dwaj mężczyźni. Ratownicy zabezpieczyli teren działań i błyskawicznie podjęli czynności gaśnicze. Na miejsce dotarły kolejne zastępy straży pożarnej. Jednocześnie podjęto próbę wejścia do wnętrza budynku, ale gwałtowne rozprzestrzenienie się ognia oraz wysoka temperatura nie pozwoliły na przeszukanie domku. Zadysponowano więc podnośnik

hydrauliczny. Po przygaszeniu pożaru na parterze przeszukano jego pomieszczenia - nie stwierdzono obecności osób. Poddasze zostało przewietrzone i oddymione za pomocą agregatu oddymiającego. Niestety, tam odnaleziono ciała dwóch mężczyzn w wieku 51 i 56 lat. Zespół Ratownictwa Medycznego zajął się z kolei dwiema poszkodowanymi kobietami. Na miejsce przybył prokurator oraz technik,

k którzy prowadzili czynności dochodzeniowe.

- Rozebrano część dachu oraz poszycie ścian w celu dotarcia do zarzewi ognia, a nadpalone elementy wyniesiono z budynku i przelano wodą - dodaje Karina Stankowska. - Pożar został ugaszony.

Co było przyczyną pojawienia się ognia? Odpowiedzi na to pytanie szukają śledczy.

Sebastian Dadaczyński



Fot. KP PSP w Starogardzie Gdańskim

Zabójca w areszcie

BORZECHOWO | Mieszkańcy gminy Zblewo nie mogą otrząsnąć się z tragedii, do której doszło na terenie niewielkiej miejscowości. W Borzechowie zamordowano starszego mężczyznę. Policja już ustaliła i zatrzymała jego zabójcę. Sprawca przyznał się do winy.



Fot. KPP w Starogardzie Gdańskim

Borzechowo to niewielka i raczej spokojna wieś. Niestety, ale ten spokój przerwał dramat, jaki wydarzył się w jednym z tutejszych domów. - To był starszy, samotny pan - mówi jedna z mieszkank. - Mieszkał w starym, nieco już zniszczonym domu, więc można raczej wykluczyć zbrodnię na

rabunkowym. Żał człowieka. Jestem w szoku, że coś takiego się u nas wydarzyło. Co to się wyprawia? Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Starogardzie Gdańskim zatrzymali już mężczyznę podejrzanego o zabójstwo. 40-latek przyznał się do popełnienia zbrodni i został tymczasowo

aresztowany. Grozi mu dożywotnie więzienie. Przypomnijmy, że do zabójstwa doszło 10 listopada w jednym z domów, gdzie znaleziono zwłoki 69-letniego mężczyzny z widocznymi ranami głowy.

- Do akcji natychmiast wkroczyli policjanci, którzy zajmują się zwalczaniem przestępczości przeciwko życiu i zdrowiu - informuje asp. sztab. Marcin Kunka, oficer prasowy starogardzkiej policji. - Jedną z przyjętych wersji zdarzenia wskazywała na zabójstwo. Oględziny mieszkania, zabezpieczone ślady oraz przeprowadzone przez śledczych czynności operacyjne pozwoliły na wytypowanie sprawcy. Policjanci ustalili personalia 40-letniego mieszkańca gminy Zblewo. Mężczyzna został zatrzymany już po kilkunastu godzinach od zdarzenia.

Podczas przesłuchania 40-latek przyznał się do zbrodni i złożył wyjaśnienia, które potwierdziły wcześniejsze ustalenia śledczych. Mężczyzna usłyszał zarzut zabójstwa. Zebrany w tej sprawie materiał dowodowy pozwolił sądowi na jego tymczasowe aresztowanie.

Sebastian Dadaczyński

Zwolnienia w Krówe

GM. SKARSZEWEY | O nich mówiło się już od kilku tygodni, teraz stały się faktem. Chodzi o zwolnienia w Polskiej Krówce Bis w Wolnym Dworze. Pracę straci aż około sześćdziesięciu spośród dziewięćdziesięciu pracowników fabryki.

Do naszej redakcji dotarły niepokojące sygnały, że Polska Krówka Bis szykuje zwolnienia, czego dowodzą już wystawione na sprzedaż nieruchomości. Rzeczywiście, w internecie pojawiło się ogłoszenie o sprzedaży budynku fabryki i działki, a całość wyceniono na 612 tys. zł. To cena do negocjacji.

- Jak zobaczyłam to ogłoszenie, to zamarłam - mówi jedna z pracownic. - W Krówe pracuję od czterech lat. Boję się utraty pracy. Mam na utrzymaniu dzieci, a z pracą nie jest w Skarszewach tak łatwo. Często trzeba dojeżdżać do Starogardu, Tczewa lub nawet Gdańska, a niestety nie mam prawa jazdy.

Prezes firmy w rozmowie z nami tłumaczy, że zakład w Wolnym Dworze został wystawiony na sprzedaż z powodów ekonomicznych. Chodzi m.in. o utrzymanie obiektu.

- Uznaliśmy, że jesteśmy w stanie utrzymać taką samą produkcję w budynkach przy ulicy Chojnickiej w Skarszewach - mówi Jacek Drawz.

- Niestety, ale wiąże się to z ograniczeniem produkcji krówki zawieranej ręcznie, na którą gwałtownie zmalował popyt. W związku z tym nie ma sensu utrzymywać odległych od siebie zakładów i generować niepotrzebne koszty. Jak się dowiedzieliśmy, do tej pory Polska Krówka Bis zatrudniała 90 osób, z czego 60 straci pracę. Jacek Drawz zapewnia, że złożył im inne propozycje pracy u znajomych przedsiębiorców. Dodaje, że wszystkie odprawy i wynagrodzenia będą wypłacone w odpowiednich terminach. Dodajmy, że Polska Krówka powstała w 1944 roku, głównie na potrzeby rynku wschodniego. Od maja 2012 roku działa Polska Krówka Bis, gdzie głównym udziałowcem jest Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Skarszewach. To firma o zasięgu ogólnopolskim, ale swoje produkty eksportuje również na rynki zachodnie, USA, kraje arabskie, Wielka Brytania, Litwa, Węgry, Czechy i Słowacja.

Sebastian Dadaczyński

Znęcała się nad dziećmi

STAROGARD GD | Ta informacja wstrząsnęła mieszkańcami powiatu starogardzkiego. 23-letnia matka znęcała się na swoich dziećmi. Kobiecie odebrano już pociechy.

Jak ustaliliśmy, młoda matka z trójką swoich dzieci mieszkała w jednym z budynków przy ul. Chojnickiej i była doskonale znana sąsiadom, którzy obecnie są w szoku. - Nie mogę pojąć, jakim trzeba być człowiekiem, aby coś takiego zrobić własnym małym dzieciom - komentują mieszkańcy, prosząc o anonimowość.

Prokuratura Rejonowa w Starogardzie Gdańskim, oceniając zgromadzony materiał dowodowy, podjęła decyzję o zatrzymaniu 23-letniej kobiety, której przedstawiono zarzut fizycznego oraz psychicznego znęcania się ze szczególnym okrucieństwem nad małoletnimi - w wieku 2 i 3 lat oraz 13 miesięcy.

- Znęcanie nad dziećmi trwało od lipca 2016 roku i polegało m.in. na pozostawianiu ich bez opieki, zaniedbywaniu, a także spowodowaniu licznych otarć naskórka oraz przypalaniu papierosami, przy czym

tego rodzaju obrażeń nie stwierdzono u 13 miesięcznego dziecka - poinformowała Tatiana Paszkiewicz, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Podejrzana nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, złożyła jedynie wyjaśnienia. Prokuratura skierowała do sądu wniosek o zastosowanie wobec podejrzanej, jako środka zapobiegawczego, tymczasowego aresztowania. Sąd zastosował areszt na okres trzech miesięcy. Za przestępstwo znęcania połączonego ze stosowaniem szczególnego okrucieństwa grozi kara do 10 lat więzienia. Dzieci, które odebrano już matce, trafiły do jednego z rodzinnych domów dziecka w Starogardzie, ale jak zapewnił śledczy, nie umieszczono ich w kontrowersyjnych placówkach, o których pisaliśmy niedawno.

Sebastian Dadaczyński

W Sopocie nagrodzono e-sklepy

SOPOT | W Sopocie nagrodzono najbardziej dynamicznie rozwijające się firmy e-commerce z województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. We wtorek 8 listopada zorganizowano tam galę podsumowującą ranking e-Gazele Biznesu 2016. Partnerem tego konkursu jest Poczta Polska.

O tytuł e-przedsiębiorstwa rozwijającego się najdynamiczniej może zabiegać każda firma zajmująca się handlem w internecie, która w latach 2014-2015 odnotowała wzrost przychodów ze sprzedaży i zysk w 2015 roku. Do aktualnej, trzeciej z kolei edycji konkursu e-Gazele Biznesu zgłosiło się ponad 500 firm.

Tradycyjnie już przed rozdaniem nagród zorganizowano panel dyskusyjny z ekspertami branży e-commerce. Podczas dyskusji rozmawiano między innymi o przyszłych trendach i wyzwaniach tej branży.

- Sprzedaż poprzez stronę www rośnie każdego roku w Polsce od 16 do 18 procent, w zależności od źródła. Natomiast sprzedaż poprzez aplikacje mobilne rośnie ponad 100 procent, dlatego warto prezentować swoje towary także przez

aplikację mobilną. Istotne jest także wprowadzenie różnorodnych, przyjaznych, bezpiecznych i wygodnych metod płatności dla klienta. Najlepsze rozwiązanie to metody płatności za pomocą jednego kliknięcia – podpowiadała Kamila Kaliszyk, dyrektor ds. rozwoju rynku i akceptacji kart płatniczych w polskim oddziale MasterCard Europe.

- Coraz więcej spraw będziemy załatwiali nie wychodząc z domu, coraz więcej płatności będziemy wykonywali bezgotówkowo. Przewidujemy, że takiemu rozwojowi będą towarzyszyły usługi logistyczne, gwarantujące dostawę w dowolne miejsce i w dowolnym, wybranym przez odbiorcę czasie – mówił Paweł Skoworotko, członek Zarządu Poczty Polskiej SA.

Ranking e-Gazele Biznesu organizowany jest od trzech



fol. Grzegorz Bryszewski

lat, Partnerem wydarzenia jest Poczta Polska SA.

- Znajdujemy się także w ścisłym gronie partnerów logistycznych polskiej branży e-commerce – podkreśla Paweł Skoworotko, członek

Zarządu Poczty Polskiej SA. - Naszą absolutną przewagą jest sieć placówek, gdzie można odebrać paczkę, takich punktów jest już aż 7 tysięcy. Nie są to tylko placówki pocztowe, ale tak-

że stacje benzynowe Orlen, które czynne są 24 godziny na dobę. W listopadzie nawiązaliśmy także współpracę z punktami sprzedaży Ruchu, który udostępnił nam 1700 miejsc, gdzie będzie

można odbierać i nadawać paczki. Ciągłe rozwijamy się w tym zakresie, negocjujemy właśnie współpracę z partnerami, którzy udostępnią nam kolejnych kilka tysięcy punktów. Rozwój wspomnianych punktów to jeden z efektów naszych badań rynku i wsłuchiwanie się w oczekiwania klientów. Wiemy, że klienci sklepów internetowych chcą odbierać paczki w punktach, w sposób przyjazny i wygodny. Mają natomiast negatywne doświadczenia związane z usługami kurierskimi, gdzie często kurier nie jest w stanie dostarczyć paczki po zakończeniu godzin pracy odbiorcy. Podczas sopockiej gali doceniono kilkadziesiąt firm e-commerce z województw: kujawsko-pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i pomorskiego. Nagroda trafiła m.in do pomorskiej firmy MamaPlus.pl Jakub Peter, która odnotowała imponujący przyrost obrotów w latach 2014/2015 w wysokości 319 procent. Statuetka trafiła także do firmy sprzedającej sprzęt piłkarski R_GOL Marcin Radziwon. Ten sklep z Ostródy odnotował wzrost przychodów w wysokości 128 procent. (GB)

REKLAMA

161/2016/RL

POKRZEPOL

Zimą zadbaj o włosy kompleksowo

SERIA POKRZEPOL:

- SZAMPON DO WŁOSÓW
- ODŻYWKA DO WŁOSÓW
- PŁYN PRZECIW WYPADANIU WŁOSÓW
- MASKA DO WŁOSÓW









www.profarm.com.pl
[www.profarm.com.pl/facebook](https://www.facebook.com/profarm)



Orzeł Pomorski dla SKB – ZP

GDAŃSK | Podczas uroczystej gali zorganizowanej przez „Magazyn Pomorski” odbyło się uroczyste wręczenie Orłów Pomorskich dla wybitnych osobistości i organizacji z terenu województwa pomorskiego. Wyróżnienie w postaci Orła Pomorskiego otrzymał Starogardzki Klub Biznesu – Związek Pracodawców, a statuetkę odebrali prezes SKB - ZP Grzegorz Borzeszkowski oraz wiceprezysi: Jerzy Suchomski, Elżbieta Rembiasz i Mariusz Szwarz.



Fot. SKB - ZP
Na zdjęciu od lewej: Grzegorz Borzeszkowski, Elżbieta Rembiasz, Mariusz Szwarz, Jerzy Suchomski i Edward Sobiecki.

Laudację wygłosił prezydent Starogardu Gdańskiego. - Starogardzki Klub Biznesu - Związek Pracodawców jest prężną organizacją pracodawców i przedsiębiorców w województwie pomorskim - mówił Janusz Stankowiak. - Działalność jego posiada 25-letnią tradycję. Zrzesza ponad 170 firm z terenu województwa pomorskiego i całego Kociewia, zatrudniających ponad 30 tys. pracowników. Związek jest organizacją, która podejmuje szereg istotnych działań, mających wpływ na rozwój przedsiębiorczości,

szczególnie w zakresie infrastruktury drogowej, w tym budowy obwodnicy, szkolnictwa zawodowego, usuwania barier administracyjnych, tworzenia terenów inwestycyjnych i polityki podatkowej. Na szczególne podkreślenie zasługuje dobra współpraca z samorządami. SKB - ZP jest wymagającym i autentycznym partnerem dla władzy lokalnej - zawsze w swoim działaniu kieruje się interesem miasta i całego Kociewia. Na uwagę zasługuje powołanie z inicjatywy SKB - ZP przy prezydentach, burmistrzach, wójtach w

powiecie starogardzkim Rad Gospodarczych jako organów opiniotwórczo - doradczych, co w dużym stopniu pozwala władzom wykorzystać doświadczenie przedsiębiorców. Godne podkreślenia są również działania na rzecz społecznej odpowiedzialności biznesu oraz działania mające na celu kształtowanie właściwych relacji pracodawca - pracobiorca, pracobiorca - pracodawca. Całokształt działalności Starogardzkiego Klubu Biznesu - Związku Pracodawców zasługuje na szacunek i uznanie. **Red.**

O autobusach z pracodawcami

STAROGARD | Co zrobić, aby autobusy stały się jeszcze bardziej popularne? Na to pytanie próbowali odpowiedzieć uczestnicy spotkania, które odbyło się w Starogardzkim Klubie Biznesu – Związku Pracodawców. O funkcjonowaniu komunikacji autobusowej w Starogardzie Gdańskim z przedsiębiorcami rozmawiał Henryk Klecha, dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji.

W trakcie śródownych rozmów poruszona została między innymi kwestia wprowadzenia biletów czasowych. - Z własnej perspektywy wiem, że gdyby funkcjonowało takie rozwiązanie, to wówczas zostawiłbym samochód pod domem, bo przestałby mi się opłacać podróżowanie autem - mówił jeden z uczestników spotkania.

- W takich małych miastach, jak Starogard, bilety czasowe się nie sprawdzają - przekonywał Henryk Klecha. - Rozwiązanie w tym przypadku może stanowić bilet dobowy. W najbliższym czasie to właśnie w tym kierunku najprawdopodobniej pójdziemy. Dyrektor Miejskiego Zakładu Komunikacji w trakcie spotkania mówił też o biletach

miesięcznych, z których korzystanie zdaje się być najbardziej korzystne. Dodatkowo uczestników spotkania zachęcał do zakupu biletów poprzez telefon komórkowy. Za pomocą systemu moBiLET można zaopatrzyć się w bilety jednorazowe, normalne oraz ulgowe.

Warto zaznaczyć, że w spotkaniu, które zorganizowano z inicjatywy Starogardzkiego Klubu Biznesu – Związku Pracodawców uczestniczyli również przedstawiciele miejscowego oddziału PKO Banku Polskiego, którzy zebrani przedstawili ofertę związaną z Indywidualnym Kontem Zabezpieczenia Emerytalnego.



Fot. Rafał Laskowski
Na zdjęciu od lewej: Edward Sobiecki - dyrektor SKB – ZP, Tomasz Czerwiński - dyrektor ZUS, Marek Podolski - właściciel firmy „Paktainer”, Anna Lubowiecka - dyrektor oddziału PKO Bank Polski, Karol Werner - doradca PKO Bank Polski oraz Henryk Klecha - dyrektor MKZ

Zarząd SKB - ZP w Kasynie Oficerskim

STAROGARD GD. | Na zaproszenie kierownictwa Szwadronu im. II Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich w Kasynie Oficerskim odbyło się wyjazdowe posiedzenie zarządu Starogardzkiego Klubu Biznesu - Związku Pracodawców.



Fot. Rafał Laskowski

Przedsiębiorcy mieli okazję zapoznać się z zakresem prac restauracyjnych i konserwatorskich wykonanych w celu przywrócenia świetności wyjątkowemu obiektowi oraz precyzyjnego odtworzenia jego przedwojennego charakteru. Duże wrażenie na uczestnikach zrobiły działania na rzecz powstania muzeum oraz zgromadzenie bezcennych pamiątek, a także ekspozycje pułkowych. Przedsiębiorcy podkreślali, że jeśli ma się wizję i konsekwencję w działaniu, można zrobić wszystko. Jest to zasługa pasjonatów tego przedsięwzięcia, tj. Krzysztofa Landowskiego i Stefana Scharmacha, którzy

zaprezentowali również olbrzymią wiedzę historyczną na temat Pułku oraz przedstawili plany na przyszłość.

W drugiej części posiedzenia zarządu przedstawiono wnioski i uwagi do programu „Na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju” wicepremiera Mateusza Morawieckiego przygotowane przez zespół ekspercki. Po dyskusji i uzupełnieniu o zagrożenia, wynikające z programu dla przedsiębiorczości, zarząd SKB - ZP postanowił je skierować do ministra rozwoju.

ES

W Feniksie pracuje mi się bardzo dobrze

Ze Zbigniewem Soroko, najstarszym pracownikiem w Zakładzie Produkcji Mebli Feniks w Skarszewach, rozmawia nasz dziennikarz, Sebastian Dadaczyński.



Fot. Sebastian Dadaczyński

Od jak dawna pracuje Pan w Feniksie?

Od sześciu lat. Pracę w tej firmie polecił mi mój syn, Krzysztof, który był tu zatrudniony jako tapicer. Tak się złożyło, że pewnego dnia poszedł do szefa, Pana Mariusza Nierzwickiego i zapytał, czy może mnie zatrudnić. Odpowiedź była pozytywna. Po kilku dniach rozpocząłem już pracę.

W jakim zawodzie Pan pracuje?

Jestem stolarzem. Głównie pracuję przy obsłudze maszyn. Mamy bardzo nowoczesny sprzęt. Mimo, że jest wydajniejszy od wcześniejszego, należy bardzo uważać. Zarówno pod kątem samej produkcji, jak i bezpieczeństwa pracy.

A czy z zawodu jest Pan stolarzem?

Nie, gdyż jestem mistrzem modelarstwa i spawalnictwa. W poprzednim zakładzie Polmo w Tczewie tworzyłem formy, głównie do produkcji skrzyń biegów w samochodach. Jednocześnie byłem tam spawaczem.

Wracając do Feniksa, jaka

panuje tu atmosfera?

Pracuje mi się tu bardzo dobrze. Koledzy są życzliwi, a jednocześnie chętni do pomocy. Jeden drugiego wspiera. Cieszę się, że mimo wieku, a mam już 70 lat, mogę nadal pracować i przekazywać wiedzę młodszemu. Dziękuję szefowi, że docenia starszych pracowników, którzy mogą także przygotować uczniów do określonego zawodu. Teoria jest ważna, ale to praktyka czyni mistrza.

Mówiąc o uczniach, obecnie jest ich ponad trzydziestu w Feniksie...

Widać, że ci młodzi ludzie są chętni do działania i chcą zdobyć zawód. Dostrzegają, że na rynku pracy, szczególnie tym lokalnym, potrzebni są dziś fachowcy. Uczęszczając do Feniksa na praktyki, z roku na rok mają coraz to większą wiedzę. Cieszę się, że szanują starszych i chcą się od nich nauczyć fachu.

A jak ocenia Pan warunki pracy w zakładzie?

Są idealne. Każdy ma własne stanowisko pracy. Do dyspozycji mamy również zaplecze, między innymi stołówkę i szatnię. Wszystko jest na wysokim poziomie. Nasza firma jest bardzo nowoczesna. Po prostu na miarę XXI wieku.

Dziękuję za rozmowę.

Nowe mieszkania w Pięknym Zakątku

SKARSZEWY | Na dwa dni przed Dniem Wszystkich Świętych każdy mógł wejść na teren nowego osiedla mieszkaniowego. Piękny Zakątek, który powstaje przy ulicy Tczewskiej, został udostępniony przyszłym mieszkańcom i osobom, które planują zakup własnego M.



Fot. Anna Walk



Fot. Anna Walk



Fot. Anna Walk



Fot. Mat. prasowy

Z możliwości, którą stworzył inwestor, skorzystali między innymi Państwo Thiel. – Na terenie nowego osiedla zamieszkamy już niebawem – zapewnia pani Joanna. – Chcieliśmy zobaczyć, na jakim etapie są prace. Mamy nadzieję, że będzie nam się

tutaj dobrze mieszkało. Do zamieszkania w Pięknym Zakątku zachęca inwestor, firma Oelrich. Na terenie nowego osiedla niemalże gotowy jest już pierwszy blok. Drugi ma zostać oddany do użytku pod koniec przyszłego roku. – Dysponujemy jeszcze wol-

nymi lokalami w pierwszym budynku – informuje Patrycja Mańska z firmy Oelrich. – Są to dwie kawalerki i dwa mieszkania o powierzchni 45 m². W drugim budynku sprzedane zostały już cztery mieszkania. Piękny Zakątek na tle innych

ma wyróżniać się wysokim standardem i elegancką architekturą. Dzień otwarty, który zorganizowany został na terenie nowego osiedla, spotkał się z dużym zainteresowaniem ze strony mieszkańców Skarszew i okolicznych miejscowości. **WA**

Minister Smoliński uczcił pomordowanych

SZPEGAWSK | W Dzień Zaduszny wiceminister infrastruktury i budownictwa, a zarazem poseł RP, Kazimierz Smoliński odwiedził Las Szpęgawski. To bardzo ważne Miejsce Pamięci Narodowej na Pomorzu.

W Lesie Szpęgawskim znajduje się największa po Piaśnicy nekropolia, gdzie spoczywają ofiary niemieckiego ludobójstwa w województwie pomorskim. Niemcy wymordowali tu aż około siedmiu ty-

sięciemieszkańców Starogardu Gdańskiego, Tczewa i okolic, głównie Polaków oraz Żydów. W czasie II wojny światowej zamęczono w Lesie Szpęgawskim wybitnych patriotów, działaczy narodowych, na-

uczycieli, księży, przedstawicieli inteligencji z Kociewia i Pomorza, a także pacjentów oraz pracowników szpitala psychiatrycznego w Kocborowie.

WA



Fot. Mat. prasowy

Ich los zależy od Ciebie

STAROGARD GD | Około stu psów przebywa obecnie w starogardzkim schronisku. Każdy z czworonogów ma za sobą inną historię. Czasem to dramat, niekiedy thriller, a w najlepszym przypadku romans, ale bez happy endu. Smutny los zwierząt mogą odmienić osoby, które przygarną psiaki pod swój dach.

Po raz kolejny zachęcamy do adopcji czworonogów, które przebywają w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Starogardzie Gdańskim. W ramach akcji „Przygarnij psa” tym razem przybliżamy historie Ewy i Balta. Może akurat Ty odmienisz ich los?



Fot. Mat. prasowy

Ewa

Jakimś cudem znalazła się w domu zupełnie oddalonym od skupiska domostw na wsi. Ktoś musiał wywieźć ją na ubocze i pozostawić. Po sąsiedzku stały dwa domy, z których jeden wybrała jako schronienie. Rodzina, u której znalazła swoje miejsce, ma wielkie serce do zwierząt, ale jej możliwości finansowe i lokalowe są ograniczone. W związku z tym Ewa trafiła do starogardzkiego schroniska. Czy znajdzie się ktoś, kto już na zawsze obdarzy ją opieką?



Fot. Mat. prasowy

Balto

W Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt w Starogardzie Gdańskim przebywa od kilku miesięcy. Choć najczęściej ludzie szukają małych piesków, to na niego chętnych brak. Nie wiadomo dlaczego. To wyjątkowy i bardzo wesoły pies. Może akurat uda mu się skraść właśnie Twoje serce?

WA

WREKLAMA

188/2016/RL



Steico Spółka z o.o. w Czarnkowie, firma o ugruntowanej pozycji na rynku zajmująca się produkcją ekologicznych materiałów izolacyjnych i konstrukcyjnych poszukuje osób do pracy

w Zakładzie w Czarnej Wodzie na stanowisko:

- ELEKTRYK -
- AUTOMATYK -
- MECHANIK -
- TECHNOLOG -
- OPERATOR MASZYN DO PRODUKCJI LVL (sklejki) -

OFERTA PRACY

STEICO
— Spółka z o.o. —

Oferujemy:

- umowę o pracę -
- możliwość rozwoju zawodowego -
- szkolenia podnoszące kwalifikacje -
- stabilność zatrudnienia -
- bezpłatny dowóz z okolic Czarnka i Starogardu Gdańskiego

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz zgodę na przetwarzanie danych osobowych na adres:

Steico Spółka z.o.o
ul. Mickiewicza 10
83-262 Czarna Woda
tel. 882-847-179
e-mail: jpolok@steico.pl

STEICO

ul. Przemysłowa 2
64-700 Czarnków
tel. +48 67 35 60 999
fax +48 67 35 60 900
e-mail: sekretariat@steico.pl

www.steico.com
NIP: 763-10-02-199, REGON: 570173012
Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda
w Poznaniu Wydział IX Gospodarczy
KRS 0000409864

Wysokość kapitału zakładowego
i wpłaconego 218.594.740 PLN

Bank PEKAO S.A. I/O Czarnków
51 1240 3709 1111 0000 4205 7134

Miliony złotych na edukację przedszkolną

SKARSZEWY | 3 739 627,36 złotych w drodze rozstrzygniętego konkursu na edukację przedszkolną otrzymała gmina Skarszewy. Wartość całego przedsięwzięcia opiewa na blisko 4,4 mln złotych. Sukces jest tym większy, że jest to największe dofinansowanie unijne w historii Skarszew.



Fot. UM Skarszewy

Wniosek o dofinansowanie powstał na podstawie dogłębnej diagnozy wszystkich placówek edukacji przedszkolnej na terenie

gminy. Celem projektu jest poprawa jakości edukacji przedszkolnej oraz utworzenie 118 nowych miejsc przedszkolnych.

- Skarszewy, które obiecaliśmy, to gmina z dużą dynamiką rozwoju, pełna inwestycji strategicznych dla mieszkańców, ale także

tych zwykłych, potrzebnych każdego dnia - mówił Jacek Pauli, burmistrz Skarszew. - Ważną sprawą jest rozwój

edukacji. Pozyssane środki

ki, mam nadzieję, że nie jedyne, pozwolą nam lepiej kształcić dzieci, które są naszą nadzieją na przyszłość naszej ojczyzny. Obszar wiejski gminy Skarszewy stanowi teren o odsetku dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym poniżej średniej wojewódzkiej. Działaniami objęte zostaną następujące placówki: Przedszkole nr 2 w Skarszewach, oddziały przedszkolne przy podstawówkach w miejscowościach: Więckowy, Szczodrowo, Godziszewo-Filia Demlin, Pogódki i punkt przedszkolny w miejscowości Pogódki. Trzydziestu nauczycieli z powyższych placówek zostanie objętych programem doskonalenia zawodowego z zakresu nauczania metodami nowoczesnego nurtu oraz dotyczącymi prowadzenia zajęć specjalistycznych.

W ramach projektu planuje się: prace remontowe - wykończeniowe, mające na celu modernizację istnieją-

cej bazy przedszkolnej Filii w Demlinie; zakup wyposażenia i sprzętu niezbędnego do prowadzenia zajęć edukacji przedszkolnej, pomocy dydaktycznych; organizację zajęć dodatkowych rozwijających kompetencje kluczowe niezbędne na rynku pracy oraz zajęć dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Zakładane efekty realizacji projektu to: poprawa jakości i dostępności oferty edukacyjnej, zwiększenie odsetka dzieci korzystających z edukacji przedszkolnej w odniesieniu do średniej krajowej i wojewódzkiej, w szczególności na terenach wiejskich, ograniczenie nierówności edukacyjnych, poprawa dostępności edukacji zapewniającej zdobycie kompetencji kluczowych, poprawa perspektyw na rynku pracy jako efekt długoterminowy. Realizacja projektu zakończy się 31.07.2018 roku.

Maciej Jędrzyński

Swojsko, a zarazem nowoczesnie

Z Andrzejem Majką, właścicielem Gościńca Konopielka w Zblewie, rozmawia nasz dziennikarz, Sebastian Dadaczyński.

Skąd pomysł na Konopielkę?

Z dzieciństwa, doświadczenia życiowego, przypadku i trochę żartu. Konopielka to inaczej dobra nowina. Chcieliśmy połączyć nowoczesność z tradycją. Stworzyliśmy restaurację na miarę XXI wieku, odpowiadającą oczekiwaniom klientów z bogatą kuchnią regionalną. Założenie było takie, aby każdy znalazł tu coś dla ciała i ducha, by po prostu Nasz Gość mógł dobrze zjeść i się zrelaksować. Postawiliśmy na swojski, swobodny klimat, by w codziennym zabieganiu trochę się zatrzymać i poczuć tradycję. Stąd specyficzny kształt budynku i wystrój w stylu kociwskim, góralskim połączony trochę z elementami Podlasia.

Od jak dawna działają Państwo na rynku?

Jest to już szósty rok naszej działalności. Mam ponad 20-letnie doświadczenie zawodowe w tej branży. Ukończyłem studia marketingowe, co pomaga mi w prowadzeniu biznesu.

Co jest największym atutem gościńca?

Zdecydowanie kuchnia. Jako nieliczni w regionie przygotowujemy dania z gęsiną, dziczyzną. U nas można także znaleźć elementy

kuchni kociwskiej i podlaskiej. Stawiamy również na zdrową żywność. Klienci mogą zakupić wędliny z naszej wędzarni oraz miody lub zamówić catering do domu bądź firmy.

Kto jest Waszym klientem?

Rozbieżność jest bardzo duża. Obsługujemy nie tylko indywidualnych Gości z trasy. Mamy też duże grono gości hotelowych, ale także różne grupy. Świadczymy także usługi żywienia zbiorowego, zarówno dla firm, jak i jednostek szpitalnych.

Wspomniał Pan o hotelu. Proszę powiedzieć o nim coś więcej...

Dysponujemy także bazą hotelową dla około 30 osób z pokojami 2 i 3-osobowymi z łazienkami i klasycznym wystrojem. Ceny są konkurencyjne, więc powiększa się grono stałych Gości.

Jakie mają Państwo najbliższe plany?

Chcemy rozbudować sieć cateringową na terenie powiatu starogardzkiego z nastawieniem na niedrogie, dobrze zbilansowane posiłki. Poza tym organizujemy szereg imprez tanecznych z muzyką na żywo, pysznym jedzeniem i dobrą atmosferą. Już dziś zapraszamy na Andrzejki i bale karna-



Fot. Sebastian Dadaczyński

wałowe. Polecamy szczególnie naszą ofertę cateringową na wigilię. **Gdzie możemy dowiedzieć się czegoś więcej o Państwa firmie?**

Wszystkie aktualności i pełne oferty wraz z galerią zdjęciową znajdują się na naszej stronie www.konopielka.com. Serdecznie polecam

naszą witrynę. Każdy znajdzie coś dla siebie!

Dziękuję za rozmowę.



CATERING ŚWIĄTECZNY

Zestaw wigilijny 12 dań dla całej rodziny

1. Zupa do wyboru: 1,2l (300ml/os), prosimy podkreślić

- Zupa grzybowa z łazankami
- Barszcz czerwony z uszkami
- Zupa rybna ucha

2. Krokiety z kapustą i grzybami 4szt

3. Pierogi z kapustą i grzybami 16 szt

4. Danie do wyboru: Prosimy podkreślić

- Pieczone lub smażone dzwonki z łososia 4szt po 150g
- Dzwonki z karpia 4szt po 150g
- Filet dorsza 4szt po 150g

5. Bigos wigilijny 400g

6. Śledź w śmietanie na 2 sposoby 400g

7. Ryba po grecku półmisek 400g

8. Sałatka śledziowa ziemniaczana 400g

9. Sałatka tradycyjna 400g

10. Pstrąg w galarecie lub karp w galarecie 400g

11. Zestaw surówek 400g

12. Kluski z makiem 400g



**Koszt zestawu:
250 zł / dla 4 osób**

Nie biegaj po sklepach i nie trać czasu w kuchni,
my zrobimy to za Ciebie.
Zamów zestaw już dziś
i przygotuj wigilię w 30 minut.
Zapraszamy również do zapoznania się
z naszą pełną ofertą
dań i wyrobów świątecznych



**Wigilie firmowe
od 79zł / os.**

Zamówienia przyjmujemy do 22 grudnia 2016. Zarówno pocztą elektroniczną oraz osobiście.
Płatność przy zamówieniu gotówka lub przelew na rachunek podany na naszej stronie
www.konopielka.com/kontakt

Przed złożeniem zamówienia prosimy o kontakt telefoniczny.
Odbiór przygotowanych dań do godz. 20:00, 23 grudnia 2016

Za dopłatą istnieje również możliwość dowozu, na terenie powiatu starogardzkiego.

Gościniec Konopielka, Osiedle Dębowe 4, Zblewo

biuro@konopielka.com

Tel: 792922326, 585321385

Niebieskopióry oszust i amerykański najeźdźca

Puchacz, cały przemoczony spogląda na każdego, kto wchodzi do budynku. Pod jego czujnym okiem człowiek strząsa z kurtki wodę.

Dziś w Charzykowach, tak samo, jak na całych Kaszubach, bezlitośnie pada. Nie jest to idealny czas na wędrowanie po Zaborskim Parku Krajobrazowym. Trudno, słowo się rzekło, nie ma się co teraz wycofywać.

Wchodzę po schodach poszukując Grażyny Jaszewskiej, która ma być dziś moją przewodniczką po Parku. Żywię się nadzieją, że zaprowadzi mnie do miejsca, w którym ujrzę największą sowę w Polsce, i jak niektórzy twierdzą – na świecie.

Puchacz jest symbolem Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Zdaje się pilnować wejścia do budynku w Charzykowach. Jego wizerunek na zawieszanej tabliczce tylko wyostyra apetyt – chciałoby się go – żywego, w naturze, ujrzeć na własne oczy. Bo przecież... Rozpiętość skrzydeł – nawet do 180 cm. To musi robić wrażenie. Na terenie Parku znajduje się kilka osobników tej niezwykle rzadkiej sowy.

Tymczasem Grażyna zaprasza do firmowej terenówki. Będę dziś jej towarzyszył w codziennej pracy w terenie. Wycieraczki pracują na szybkich obrotach, Grażyna pewnie prowadzi duże auto. Wjeżdżamy do lasu.

BRDA, OKOLICE REZERWATU „MAŁE ŁOWNE”. ZIMORODEK

Grażyna Jaszewska jest ornitologiem pracującym w Zaborskim Parku Krajobrazowym. Jej największą pasją są zimorodki. Badania nad populacją lęgową tego niewielkiego i bajecznie kolorowego ptaka prowadzi od końca kwietnia do początku września.

Zimorodek jest jednym z najbarwniejszych ptaków w Polsce. Jednak mimo swego jaskrawego ubarwienia niełatwo go zauważyć, gdy w bezruchu czatuje na zdołbycz. Urzekający niebieski i turkusowy kolor na grzbiecie to – jak mówi Grażyna: „jedno wielkie oszustwo, za które nie wiadomo kogo winić”. Odbierana przez nas barwa to tylko zjawisko załamania światła, tak zwany efekt Tyndala. W rzeczywistości pióra na grzbiecie zawierają barwnik czarny.

Tymczasem deszcz zdaje się okazywać nam odrobinę życzliwości. Gdy zatrzymujemy się nad Brdą na chwilę ustaje. Grażyna prowadzi do wysokiej skarpy na brzegu rzeki. Pokazuje otwory w ziemi, norki.

Do gniazdowania zimorodek potrzebuje piaszczystych i urwistych brzegów, w których wygrzebuje norę.

Norki wygrzebywane są poziomo w skarpie. Podziemny korytarz kopie zarówno samiec jak i samica, posługując się głównie dziobem. Wejście do gniazda ma średnicę



ZIMORODEK

od 8 do 12 cm, natomiast korytarz liczy jeden metr długości i zakończony jest komorą lęgową. Z czasem w gnieździe gromadzą się ości i łuski ryb. Norka może być wykorzystywana kilkakrotnie.

Od strony lądu, „od góry” widzimy wygrzebane dziury w ziemi. To lesne drapieżniki – lisy, wydry lub wizony (czyli norki amerykańskie) próbowały dostać się do lęgów. Czy im się to udało? Nie wiadomo. Pozostał po ich działalności „zbrodniczy” ślad.

Jednak nie tylko drapieżniki stanowią niebezpieczeństwo dla tego ptasiego eleganta. Jak to zwykle bywa, największym zagrożeniem jest człowiek.

Nietrudno się domyślić, że zabójcze dla zimorodka mogą być regulacje brzegów. Ale nie tylko. Również usuwanie z koryta rzeki przewróconych drzew. Z punktu widzenia kajakarza, powalone wykroty to niepotrzebna przeszkoda, którą – nie wiedzieć dlaczego, musi pokonać.

Po co zimorodkowi ten cały bałagan, gałęzie pośrodku rzeki? – zapyta ktoś, kto wścieka się, że nie może sobie spokojnie popływać kajakiem, wciąż musi kombinować, omijać przeszkody.

Zimorodek jest łowcą, żywi się rybami. W zasadzie należałoby rzec – małymi rybkami. Gałęzie, pnienie lub konary wystające nad powierzchnię wody służą mu jako stanowiska łowieckie tzw. „czatownie”. Z brzegu nie dałby rady dopaść ofiary. Poza tym dają cień, który likwiduje refleksy na wodzie ułatwiając obserwację zdobyczy pływającej pod jej powierzchnią.

Co więcej, ta mała rybka w dziobie niebieskiego dzentelmena może oznaczać więcej niż by się na pozór wydawało. Tak jak u ludzi zwykle świecidełko bywa zaręczynowym pierścieniem lub małżeńską obrączką, tak rybka cementuje związek dwóch niebieskich mieszkańców nadbrzeżnych brzegów. Gdy jej zabraknie, tak zwany sukces lęgowy może się nie wydarzyć.

To nie wszystko. Człowiek na różne sposoby wchodzi w drogę zimorodkowi.

Podczas prac terenowych obserwuję, że

takie niewielkie żyjątko?

– Może boleśnie uszczypnąć, możesz mi wierzyć – śmieje się Grażyna pokonując terenówką kolejne błota i kałuże.

Opowiada, jak niegdyś wybrała się z zespołem naukowców, by sprawdzić, czy w jednym z jezior „przyjęły się” wpuszczone tam raki szlachetne. Był późny wieczór, zapadł już zmrok. Podzielili się, Grażyna podeszła do jednego ze specjalnych koszy służących do chwytania raków i wsadziła tam rękę. W tej chwili leśną głuszę rozdarł przeraźliwy wrzask. Wrzask człowieka, uszczypnętego przez zagrożonego wymarciem raka szlachetnego.

Na Pomorzu współcześnie występują przynajmniej cztery gatunki raków: rak szlachetny, rak błotny, rak sygnałowy i rak pręgowaty. Pierwsze dwa są rodzime, pozostałe to gatunki obce. W drugiej połowie XIX wieku rak szlachetny był masowo odławiany na Kaszubach. Dla przykładu: w okresie dwudziestolecia międzywojennego z samego tylko powiatu chojnickiego eksportowano ponad 5 ton raków rocznie. Dziś trudno to sobie wyobrazić. Dlaczego?

Nastąpiła epidemia dżumy i inwazja amerykańskich „pręgusów”.

Jak tłumaczy Mariusz Grzempa, kierownik Zaborskiego Parku Krajobrazowego, rozwój transportu morskiego i handlu między Ameryką Północną a Europą, doprowadził do zawleczenia w wodach balastowych statków śmiertelnej dla europejskich raków dżumy raczej. Choroby, która w całej Europie, w zaledwie sto lat, doprowadziła do zagłady populację rodzimych raków. Wywołuje ją niewielki grzybopodobny organizm, zaliczany do grupy lęgniowców. W przypadku zarażenia raków rodzimych powoduje ich śmierć.

Śmiercionośne lęgniowce z portów nadmorskich przedostały się szybko do wód słodkich niemal w całej Europie, siejąc spustoszenie wśród rodzimych populacji raków. Wobec spadających dochodów z odłowów tych skorupiaków, pod koniec XIX wieku



PIASZCZYSTA SKARPA NAD RZEKĄ, POTENCJALNE MIEJSCE NA WYKOPANIE NORKI ZIMORODKA



Fot. Cezary Korkosz, archiwum Zaborskiego Parku Krajobrazowego

DZIEĆCIOŁ CZARNY

podjęto decyzję o sprowadzeniu ich amerykańskich kuzynów – raków przegowatych, które są odporne na szalejącą w naszym świecie epidemię dżumy.

To był gwóźdź do trumny dla naszych, rodzimych raków. „Pręgusy” szybciej przystępują do rozrodu, wydają więcej potomstwa i przenoszą dżumę raczą, same na nią nie chorując. Skutecznie konkurują z rakiem szlachetnym, wypierając go z dotychczasowych siedlisk. Są odporne na zanieczyszczenia, przystępując do rozrodu nawet w wodach dość silnie zabrudzonych.

Mariusz Grzempa przywołuje dane statystyczne ukazujące tempo niekorzystnych

rzeki drewna lub korzeniami drzew rosnących na brzegu. A rolnik nie lubi jak wody w rzece jest za dużo, dlatego robi wszystko, aby jej nadmiar szybko spłynął w dół. Rzeka się pogłębia, prostuje, usuwa nadwodne zadrzewienia. Nad jeziorami dzieje się podobnie. Najlepiej aby wszędzie był „porządek”, czysty piasek i wygodne plaże, bez trzciny, gałęzi i korzeni drzew.

W 2010 i 2011 r. na terenie Zaborskiego Parku Krajobrazowego realizowano projekt hodowli raków szlachetnych. W czerwcu każdego roku ze środowiska naturalnego odławiano samice z podwieszonymi pod odwłokiem jajami i umieszczano je w specjalnym sadzu hodowlanym. Po wyhodowaniu „młodego pokolenia” raków wypuszczano je do wytypowanych wcześniej wód.

Wybierano takie, w których nie brakuje przyrodniczego „bałaganu”.

ŚCIEŻKA PRZYRODNICZO-ORNITOLOGICZNA KOKOSZKA. OPowieści o BAŁAGANIE CIĄG DALSZY

Grażyna zatrzymuje auto na skraju pola przy granicy lasu. Po chwili stoimy na czatowni – specjalnej wieży, z której rozciąga się widok na podmokłą łąkę. Budka jest zadaszona, co nie pozostaje bez znaczenia wobec faktu, że wciąż leje jak z cebra.

Grażyna opowiada o błotniaku stawowym, któremu zagrażały chemikalia używane przez rolników – wpływały na to, że skorupka jaj błotniaka była tak słaba, że drapieżniki te nie mogły „utrzymać łęgu” do momentu wyklucia się młodych. Teraz jest już znacznie lepiej... Ornitolog opowiada również o tań-



Fot. Tomasz Schada Borzyszkowski, archiwum Zaborskiego Parku Krajobrazowego

GĄGOŁ

dziuplaste, powykręcane na wszystkie strony drzewa to nic innego, jak bałagan w leśnych uprawach.

Jednak dziuple nie zawsze powstają same z siebie. Czasem pojawiają się w pniach na skutek ciężkiej pracy...

- W Borach Tucholskich, na bardzo ubogich glebach rosną sosny zwykle w wieku do 80 lat. Charakteryzują się tym, że nie uświadczymy tam dziupli, zwykle są to zdrowe drzewa więc też dzięcioł nie ma tam czego szukać – tłumaczy Grażyna, i podsumowuje:



Fot. Cezary Korkosz, archiwum Zaborskiego Parku Krajobrazowego

PUCHACZ

zmian: na Pomorzu rak szlachetny występował w 1900 r. na 474 stanowiskach, w 1960 na 135, a w 2010 już tylko w 36 jeziorach i 1 rzece. Jeśli zaś chodzi o raka przegowatego - w 1901 r. na początku inwazji znane były zaledwie 4 stanowiska, w 1939 r. - 23, w latach 1950-1975 już 101, a w 2010 r. 856.

Mariusz Grzempa wskazuje, że „końca inwazji raków amerykańskich nie widać, a raków rodzimych ubywa”. Problem jest dość złożony i nie należy go sprowadzać tylko do inwazji gatunku obcego.

- Problemem jest też niszczenie siedlisk. To co melioranci nazywają konserwacją i udrażnianiem rzek, często jest po prostu niszczeniem miejsc bytowania raków. Ich drobne kryjówki znaleźć można gdzieś pod kamieniem, kłodą próchniejącego w korycie

cach godowych perkozów dwuczubych. Samiec z wyłowionym zielskiem w dziobie stara się przypodobać samicy... Rozmawiamy również o wildze, którą trudno dostrzec, o monumentalnych bielikach, których widok zapiera dech w piersiach, a kiedy rozmowa schodzi na gągoła – kaczkę, która składa jaja w dziupli (kaczka dziwaczka, co nie chce zakładać gniazda w szuwarach), staje się jasne, że wracamy do tematu „bałaganu”.

Bo dziuple mają to do siebie, że dla wielu stanowią w lesie właśnie niepotrzebny „bałagan”. Stare drzewa są dziuplaste „same z siebie”. Ale stare drzewa to z punktu widzenia gospodarki leśnej, marnotrawstwo materiału na deski. Siedlisko chorób, które zagrażają drzewom, które mają być zdrowe, proste i nadające się na deski. Stare, chore,



Fot. Tomasz Słomczyński

GRAŻYNA JASZEWSKA PRZY SKARPIE, W KTÓREJ ZNAJDUJĄ SIĘ NORY ZIMORODKÓW

- Dzięcioł czarny to taki leśny czyszcioszek, praktycznie co roku wykuwa sobie nową dziuplę, a starą pozostawia dla innych mieszkańców lasu – opowiada Grażyna. - Stanowi ona wówczas schronienie dla wielu gatunków ptaków, między innymi dla gągołów, nurogęsi, dla sów. Gdyby nie to, że dzięcioł wykuwa te dziuple, gatunki te nie miałyby miejsc lęgowych.

No tak, ale dzięcioł – leśny deweloper budujący mieszkania, nie robi tego z dobroci serca. Ma w tym interes. Żywi się kornikami, których poszukuje pracowicie rąbiąc dziobem w drewno. A korniki – jak wiadomo, to utrapienie leśników. Stare drzewa, zaatakowane przez te owady, to – z jednej strony stół biesiadny dla dzięciołów, z drugiej zaś – to zagrożenie dla pozostałych, młodych i zdrowych drzew, których los ma dopełnić się w tartaku.

- Walka z kornikami może się skończyć tym, że zabraknie dzięciołów, nie będzie dziupli, nie usłyszymy w lesie pohukiwania sowy, nie zobaczymy wielu gatunków.

Czas kończyć wycieczkę. Umawiamy się na jutro, Grażyna obiecuje, że – w związku z wykładem o nietoperzach, pokaże mi bałagan w środku lasu, w którym każdy kamień pełni swoją rolę.

Żeby tylko nie padało.



Bezdomny ślepiec i domek z kart



**OSADA KULKI.
BAŁAGAN W LESIE -
MIEJSCE ŻYCIA
GADÓW I PŁAZÓW.**

Nic z tego. Nadzieje na pogodę okazują się całkowicie płonne. Od rana złośliwa aura zdaje się głośno śmiać z ambitnych planów poznawania Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Czyli: leje nie mniej niż wczoraj.

Niezrażeni tym faktem wsiadamy z Grażyną do auta i ruszamy.

Dziuple, jak mówi Grażyna – nawiązując do naszej wczorajszej rozmowy, służą nie tylko ptakom, ale i ssakom.

- Są też letnim domem dla nietoperzy, w których następuje rozród tych zwierząt. Ale – jeśli chodzi o nietoperze, to największy problem leży gdzie indziej...

OSADA KULKI, HIBERNAKULUM.

Tym razem zatrzymujemy się w środku lasu, w miejscu niczym się nie wyróżniającym. Przynajmniej na pierwszy rzut oka.

Po chwili dostrzegam coś w rodzaju niewielkiego pagórka, z którego wystaje... komin?

W międzyczasie Grażyna kontynuuje przerwany wczoraj wykład o nietoperzach:

- Powodem znikania nietoperzy z krajobrazu jest to, że budynki są szczelnie zamknięte, a nietoperze nie mają dostępu do wnętrza. Kiedyś budownictwo na Kaszubach było inne, nietoperze znajdowały różne dziury i zakamarki, mogły przeziębować w piwnicy czy na strychu. Obecnie szczelnie zamykamy strychy, żeby nie wszedł nam żaden drapieżnik, broń Boże żeby nie pojawiły się nietoperze, bo jeszcze nabrudzą... Nietoperze produkują duże ilości odchodów – guana, które, nota bene, jest świetnym nawozem dla roślin doniczkowych czy w ogrodzie. Ale dziś traktuje-

my je jako zanieczyszczenie, i nie chcemy mieć pod swoim dachem tych zwierząt.

Znajdujemy się w starej osadzie leśnej.

- Stał niegdyś tutaj dom, prawdopodobnie robotnika leśnego. Został zburzony. Piwnica była wymurowana z kamienia. W 2008 roku podjęto decyzję, żeby założyć tu hibernakulum...

Zbudowano kopułę, która jest widoczna i przypomina pagórek, w środku w tej piwnicy zamontowano ścianki z cegły dziurawki. W te dziury wchodzi zimą nietoperze. Wlatują do środka przez wąską szparę w tym, co przypomina komin. Trudno w to uwierzyć, ale faktem jest, że – jako stworzenia „słabowidzące”, namierzają tę niewielką szparę za pomocą echolokacji.

W pierwszym roku po zbudowaniu hibernakulum, nietoperzy było osiem. Z roku na

rok jest ich coraz więcej – w lutym przyrodnicy wchodzą do środka, żeby je policzyć. W zeszłym roku naliczyli osiemnaście zwierząt.

- To ma być taka rekompensata za brak dostępnych piwnic, w których mogłyby zimować – podsumowuje Grażyna.

Pozostaje temat letnich rezydencji skrzydlatych ssaków. Czy również w tym przypadku mogą liczyć na rekompensaty z tytułu niedoboru dziuplastych pni?

Grażyna prowadzi do drzew, które rosną obok przykrytej kopuły piwnicy. Wiszą na nich cienetowo-styropianowe, walcowate budki.

- Są tak wykonane, żeby został zachowany mikroklimat, chłodne miejsce, jakby w piwnicy czy jaskini. Kiedy pierwszy raz wieszaliśmy te budki, po miesiącu były już zasiedlone w około osiemdziesięciu procentach. Ich producent mówił, że w porównaniu do drewnianych schronów są bardzo wytrzymałe – to ważne, bo dzieci często rozkuwa drewniane budki dla nietoperzy, i to powoduje, że zamieszkują je ptaki. Zastrzegaliśmy, że są niedostępne dla dzieci, a tu jak widzimy, dzieci dają radę... - śmieje się pani ornitolog.

Rzeczywiście, wyraźnie widać pozostałości po pracy dzieci. Nie chce się wierzyć, że ten ptak jest w stanie wykuć dziurę w cementowej ścianie.

Rozglądam się bacznie wiedząc, że to niepozorne dla spacerowicza lub grzybiarza miejsce, skrywa jeszcze więcej tajemnic. Mijamy mały zbiorniczek wodny.

- To miejsce rozrodu płazów.

Wokół sporo korzeni.

- To są karpki, wykopane z ziemi i ułożone w tym miejscu korzenie ściętych drzew. To schronienie dla płazów i gadów. A tamta hałda kamieni też nie jest przypadkowa, zimują w niej płazy...

Teraz zupełnie inaczej wygląda śródleśna polana. Wszechobecny jest na niej „bała-

gan”. To „bałagan” przemyślany, mający służyć mieszkańcom lasu, uczyniony ręką człowieka. Fachowo mówi się na to: ochrona czynna.

Dlaczego właśnie tutaj, obok nietoperzy, urządzono schronienia dla płazów i gadów?

- Podczas prac przy hibernakulum natrafiono na traszkę grzebieniastą, grzebiuszkę ziemną... To taka mała żabka, która się zagrzebuje w ziemi... I tak powstał pomysł, żeby dla nich to wszystko tutaj urządzić, cały ten, jak mówisz, „bałagan” – tłumaczy Grażyna uruchamiając silnik samochodu.

Przed nami kolejny przystanek w przyrodniczej podróży po Zaborskim Parku Krajobrazowym.

REZERWAT NAWIONEK I OKOLICE. LOBELIA WRASTA W PIASEK NITECZKAMI

Tym razem zatrzymujemy terenówkę w pobliżu jeziora.

- Na terenie Zaborskiego Parku Krajobrazowego jest siedem jezior lobeliowych. W Polsce jest zaledwie 180 takich jezior. Jeziora lobeliowe stanowią zaledwie 2 procent wszystkich jezior w Polsce. Znajdują się głównie na Pomorzu, w okolicach takich miejscowości, jak Kościerzyna, Brusy, Chojnice, i w województwie zachodniopomorskim w okolicach Złocieńca i Bobolic.

Wychodzimy z lasu na brzeg jeziora Czarnego. Roztacza się widok, który pewnie byłby ładny, gdyby nie fakt, że na głowy spadają nam hektolitry wody. Leje nieustannie.

Jeziora lobeliowe. Czym różnią się od innych?

- Ich nazwa pochodzi od roślinki porastającej brzegi. To lobelia jeziorna. Jest bardzo wrażliwa na zanieczyszczenia. Nawet niewielki ich dopływ, który mógłby użyźnić dno jeziora spowodowałby, że lobelia z danego siedliska by znikła.

Grażyna wskazuje dłonią na porastające dno małe zielone roślinki. Są doskonale widoczne w przejrzystej wodzie. Tu bałaganu nie uświadczysz - biały piasek na dnie sprawia wrażenie, jakby ktoś tu wysprzątał i powsadzał sadzonki... Czysta woda, biały piasek... Gdyby było lato, pewnie trudno byłoby się oprzeć chęci zażycia kąpeli w tym miejscu.

Teraz, pod koniec chłodnego października, oglądamy tę rzadką roślinę w jej zimowej postaci, wiosną tworzy ona kwiatostany, które wystają ponad powierzchnię wody. Lobelia ma białe kwiaty, które mogą też „wpadać” w kolor niebieski. Jest bardzo wrażliwa na zawirowania wody, dlatego kąpiel w tych jeziorach jest zabroniona.

- Lobelia ma takie korzenie, jak korzonki przybyszowe cebuli, to są takie białe niteczki. Jeśli więc falowanie wody może wyrwać z dna te rośliny, to co dopiero kąpiele, stopa ludzka.

Jak tłumaczy Grażyna, występowanie lobelii jeziornej oznacza, że takie jezioro jest bardzo czyste, o wysokiej przezroczystości

RAK SZLACHETNY



Fot. Mariusz Grzempa

i jest bardzo ubogie w substancje odżywcze. To tak zwane jezioro oligotroficzne.

- Spójrz na brzeg tego jeziora, widzisz że, że pas szuwarów jest bardzo wąski albo nie ma go wcale.

Jeziorom lobeliowym zagraża dopływ substancji biogennej: azotanów, fosforanów. I wcale nie musi się to odbywać poprzez wprowadzanie do wody zanieczyszczeń. Wystarczy wyciąć las na brzegu.

- A jaki związek ma las na brzegu z zawartością substancji biogennej w wodzie? - zapyta ktoś, komu zamarzą się pieniądze ze sprzedaży desek pochodzących z drzew rosnących przy brzegu lobeliowego jeziora.

Grażyna tłumaczy:

- Jeśli brzegi jeziora są strome, wówczas wycięcie drzew spowodowałoby spływ ściółki do wody. Próchno użyźniłoby jezioro – doszłoby do eutrofizacji. Lobelia jeziorna by znikła. Woda nie byłaby już tak przejrzysta.

JEZIORO ZMARŁE. PODWODNE ŁĄKI. DOMEK Z KART

Brniemy w deszczu przez las, po kilkuset metrach docieramy do kolejnego śródleśnego jeziora.

- Oprócz jezior lobeliowych w Zaborskim Parku Krajobrazowym występują również jeziora ramienicowe – informuje Grażyna.

Jezioro, jak jezioro. Może i byłoby ładne, gdyby nie... Wiadomo, co. Naciągam na głowę kaptur. Grażyna dalej tłumaczy:

- Jeziora ramienicowe charakteryzują się tym, że na ich dnie tworzą się podwodne łąki, w skład których wchodzi glony. Ale ramienice to nie są zwykłe glony, to szlachta wśród glonów – śmieje.

W łąkach podwodnych znajduje schronienie wiele gatunków ryb i skorupiaków.

Przyglądamy się dnu jeziora.

- Charakteryzuje się takim ładnym, białym dnem, gdyż osady tych jezior bogate są w węglan wapnia, pochodzący z rozkładu ramienic.

Jeziora ramienicowe zwykle są głębokie. Na przykład Zmarłe – to, nad którym стоимy, ma głębokość 17 metrów. Dzięki tym łąkom jezioro jest bardzo dobrze natlenione – łąki produkują duże ilości tlenu i żyją tu tlenolubne ryby, takie jak sieja i sielawa.

- A jeśli chodzi o historyczne dane, występowały tu bardzo obficie raki szlachetne – kończy wykład Grażyna.



JEZIORA RYNNOWE W OKOLICACH LASKI (NA PIERWSZYM PLANIE J. ZMARŁE)

Fot. Sylwia Beata Chojęta

Raków szlachetnych już nie ma, ramienice – póki co, mają się dobrze. Ale gdyby – na przykład poprzez wprowadzenie do wody zanieczyszczeń, zmienić jej właściwości fizykochemiczne?

- Gdyby zanieczyszczono wodę, znikłyby podwodne łąki, skorupiaci nie miałyby miejsca do bytowania, woda nie byłaby natleniona, mogłyby zniknąć sieja i sielawa.

To tak jak z domkiem z kart. Nie da się wyciągnąć jednej jego ściany tak, żeby reszta się nie zawaliła.

Brzegi jeziora porastają drzewa, które mają 120 lat – i w tym akurat miejscu nie brakuje dziupli. Regularnie pojawiają się tu bieliki, polują na gniazdujące w dziuplach gągoły i ryby.

I tak dalej...



LOBELIA JEZIORNA

Fot. Tomasz Słomczyński

OSADA KULKI. HIBERNAKULUM



Fot. Tomasz Słomczyński

UŚMIECH I MILCZENIE

Po kilkugodzinnej kąpieli w deszczu wracamy z wycieczki. Przyjemnie jest w ciepłym samochodzie, czas na coś w rodzaju podsumowania. Trudno jednak ogarnąć jednym zdaniem całą różnorodność gatunków, siedlisk, różnorodność przyrody. Tak zwaną bioróżnorodność.

Rozmawiamy, a Grażyna od czasu do czasu uśmiecha się tajemniczo i unika odpowiedzi na niektóre pytania.

- Mówiłaś, że w jednym z jezior wprowadzono raki szlachetne, nasze rodzime. W którym konkretnie?

Tajemniczy uśmiech i uprzejme milczenie.

- Mówiłaś, że zlokalizowano aktywną norę wilków. Gdzie konkretnie, w którym miejscu?

Uśmiech.

- Wiadomo, że w Zaborskim Parku Krajobrazowym gniazdują puchacze. Gdzie można je spotkać?

W końcu Grażyna postanawia się odezwać.

- Nie wszystko nadaje się do prasy – odpowiada ze śmiechem na pożegnanie.



Korzystamy z dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku.

OGŁOSZENIA

Nadaj **drobne ogłoszenie** SMSem **już od 2 zł**

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

KĘBŁOWO dom 139/716m 4 pok. 2 łazien. jadal.umebl.kuch. garder. male osied. 330 tys., tel. 519 399 162

SPRZEDAM mieszkanie 39,20 m2, os.Kaszubskie, 3p, po remoncie, łazienki i kuchni, tel. 507 486 424

SPRZEDAM działkę budowlaną 600 m kw, z dobrym ogrodzeniem murowanym, ul. Krzywa, Wejherowo, tel. 513-005-898

SPRZEDAM lub wynajmę działkę, 434 m2, nad morzem w Karwińskich Błotach, 1 km do pięknej plaży, z prawem budowy, media przy drodze, tel. 661 582 483

SPRZEDAM nieużywaną działkę budowlaną, 821 m2, w Mieroszynie koło Jastrzębiej Góry, do morza ok. 3 km, tel. 793 903 536

POSZUKUJĘ WYNAJĄC

STARSZY, samotny Pan, bez nałogów, szuka kawalerki, ewentualnie pokoju gościnnego w domu jednorodzinnym, od 15

listopada, tel. 0049 669 869 837

DO WYNAJĘCIA

WYNAJMĘ mieszkanie, pokój, kuchnia, łazienka, w Wejherowie, 26 mtr, ogrzewanie piec, tel. 696 795 878

KUPIĘ

KUPIĘ mieszkanie za gotówkę, w Trójmieście, do remontu, za długozone, tel. 572 48 55 29

MOTORYZACJA

REKLAMA U/2016/RL
SKUP AUT
GOTÓWKA!
DOJAZD!
KĄŻDY STAN!
☎ 510 894 627

SPRZEDAM

KUPIĘ

SKUP aut wraków, kasacja pomoc drogowa auto części, Wejherowo, tel. 789 345 593

INNE

ORYGINALNE koła z oponami zimowymi do fiata Grande i innych 15" + śruby + stojak na koła, 420 zł, tel. 695 230 080

EDUKACJA

LEKcje dodatkowe z fizyki i chemii, w tym zadania oraz matematyka, nauczyciel emeryt, Wejherowo, tel: 58 677 01 50

SPRZĘT ELEKT.

SPRZEDAM komputer, dysk 120 GB, klawiatura Vobis, monitor LCD TV Samsung z pilotem, 1000 zł, 505-56-70-34

PRACA

DAM PRACĘ

ZATRUDNIMY palacza-konserwatora. Odpowiedzialny mężczyzna 40+, 1/2 etatu, praca całoroczna, zimą również weekend (dosypanie węgla do kotła). Tel. 503 472 755 lub infolastar.pl

USŁUGI

POŻYCZKI prywatne pod zastaw nieruchomości, ekspresowo, gotówka od ręki, tel. 570 901 401
USŁUGI dekarstwo - ciesielskie, tel. 697 753 504

OPAKOWANIA jednorazowe, tel. 501 175 330

USŁUGI elektryczne, instalatorstwo, usuwanie awarii, montaż sprzętu agd, pomiary, Trójmiasto i okolice KS.EL, tel. 515 151 370

PROFESJONALNA fotografia okolicznościowa: śluby, wesela, sesje plenerowe, chrzty, komunie, tel. 697 442 013

KOTŁOWNIE, instalacje, wodkan, gazowe, pompy ciepła, całe Trójmiasto i okolice, tel. 601 677 964

TOWARZYSKIE

WDOWA pozna Pana w wieku 63-65 lat, bez nałogów, zmotoryzowanego, na SMSy nie odpowiadam, tel. 881 237 164

SEX-sex-sex to lubię gorąca blondi pozna panów sponsorów, tel. 514 120 213 Sopot

SYMPATYCZNY Pan, bez na-

łogów, szuka drugiej połówki, z temperamentem po 50-tce, tel. 737 376 861

ZWIERZĘTA

SPRZEDAM kury, kaczki, gęsi żywe lub zabite, tel. 509 874 681

RÓŻNE

SPRZEDAM dwie kanapy, stan b.dobry, cena za szt. 300 zł, tel. 517 159 871

DREWNO do co i gałęziówkę sprzedam możliwy transport gratis, tel. 782 846 927

MATA dla dziecka do leżenia i przewijania, kolor pomarańczowy, wym.85 cm x 75 cm, nowa, 20 zł, 505-567-034

SPRZEDAM łyżwy figurowe, białe, rozm. 30, nowe, 50 zł, Wejherowo, tel. 505-567-034

SPRZEDAM ubranka dla dziewczynki, rozm.122-128, czapki, szaliki, buty, stan idealny, Wejherowo, 505-567-034

SPRZEDAM mydła włoskie Nesti Dante, 250 gram, różne zapachy, duży wybór, tel. 660 731

138
KUPIĘ militaria (umundurowanie, odznaczenia, ekwipunek wojskowy, części pojazdów itp.) z okresu II Wojny Światowej oraz antyki, tel. 793 262 765, e-mail: ekwipunekwojskowy@gmail.com

SPRZEDAM kurtkę narciarską, damską, rozm. L, kolor biały, czarne wstawki, stan idealny, cena: 350 zł, Wejherowo, tel. 660 731 138

ZŁOTA rączka, drobne naprawy, sprzętanie obejścia, piwnic, transport, prace w ogrodzie, okolice Luzina, Wejherowa, tel. 693 737 381

SPRZEDAM szafę 2-drzwiową, na obuwie i kurtki, 135x135, brązowa, bardzo tanio, tel. 517 782 024

SPRZEDAM rowerek treningowy orbitrek, bardzo tanio, tel. 517 782 024

SPRZEDAM krzeselko do karmienia dziecka, zielone, 150 zł, Wejherowo, tel. 505 567 034

SPRZEDAM dwa krzesła kuchenne metalowe, 100 zł, Wejherowo, tel. 505 567 034v

Posiadamy w ciągłej sprzedaży
żużel paleniskowy
w cenie 3 zł netto za tonę.



Na żużel posiadamy aprobatę techniczną **IBDiM Nr AT/2016-02-3201**, która stwierdza przydatność wyrobu do podbudowy budowy dróg.
Odbiór transportem własny od poniedziałku do soboty.

Kontakt: +48 606 960 884

Memoriał Edwarda Kowalke za nami

TANIEC | Feeria kolorów, magia świateł, gracia ruchów, wymyślne stroje i wielkie emocje. Wszystko to można było podziwiać w Hali Miejskiej im. Andrzeja Grubby. Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego Memoriał Edwarda Kowalke zgromadził prawie 160 par z całej Polski.



Fot. Mat. prasowe

Pary startowały w przedziałach wiekowych od najmłodszych (do 7 lat) po pary dorosłe - powyżej 15 lat. Swoje umiejętności prezentowały w klasach tanecznych dla początkujących H i F oraz sportowych E, D i C. Tancerze przyjechali z kilkunastu miast Polski, głównie północnej.

Starogard reprezentowali członkowie Klubu Tańca Towarzyskiego „Impuls”. Ich występ zakończył się sukcesem. Julia Cyrzan i Michał Dudek awansowali z klasy E do klasy D, w której to w tańcach latynoamerykańskich zdobyli drugie miejsce, a w standardowych piąte.

- Jesteśmy bardzo szczęśliwi - cieszyli się starogardzcy tancerze. - Dobrze nam poszło. Pierwsze miejsce w klasie E dało nam awans do klasy D. Dzięki temu startowaliśmy dwa razy. Drugie miejsce w „łacinie” w wyższej klasie to dla nas ogromny sukces - przyznał Michał Dudek.

Kulminacyjnym punktem Turnieju była gala. Rozpoczął ją walc w wykonaniu kameralnej orkiestry SCK „Pro Simfonica” pod dyrekcją Wojciecha Gdańca. W tej części Turnieju o puchary walczyli tancerze klasy sportowej C. Najlepsze pary otrzymały medale, dyplomy, nagrody i puchary ufundowane przez władze samorządowe oraz sponsorów. Ich występy urozmaicił pokaz Mistrza Polski w tańcach latynoamerykańskich, Igora Wilczyńskiego. Pochodzący

ze Starogardu Gdańskiego, wychowanek Edwarda Kowalke, zatańczył z Iriną Grishina z Rosji. Samba, jive i rumba w ich wykonaniu zapierały widzów dech w piersiach. Profesjonalne figury, perfekcyjne gesty, lekkość ruchów potwierdzały mistrzowską klasę tancerzy. W tej części imprezy o manio najlepszych powalczyli również seniorzy hobbisci, których tańce zostały sownie nagrodzone brawami. Zwycięzców Turnieju było sporo. W każdej klasie sportowej nagrodzono po sześciu finalistów. Specjalne podziękowania od prezydenta miasta, Janusza Stankowiaka, otrzymali zaproszeni goście, tj. Helena Kowalke, Igor Wilczyński, znana tancerka Aurelia Lichnerowicz i Robert Wota.

WA

Święto Kontrabasu pełne atrakcji

STAROGARD GD | Już niebawem odbędą się V Pomorskie Dni Kontrabasowe, których organizatorem jest Stowarzyszenie Kultura Kociewia, Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Starogardzie Gdańskim oraz Centrum Edukacji Artystycznej w Warszawie.



Fot. Mat. prasowe

Gwiazdą V Pomorskich Dni Kontrabasowych będzie wybitny czeski wirtuoz kontrabasowy prof. Miloslav Gajdos, który wraz z kwintetem fortepianowym z Akademii Muzycznej w Gdańsku zagra trzy koncerty, m.in. w Muzeum Zamkowym w Malborku, Akademii Muzycznej w Gdańsku oraz w Kinie Sokół w Starogardzie Gdańskim. Program koncertów pn. „Melodie z Banatu” obejmować będzie etno - folkowe melodie ludowe z Bałkanów oraz autorskie kompozycje Miloslava Gajosa.

Punktem kulminacyjnym Festiwalu będzie Ogólnopolski Konkurs Kontrabasowy Szkół Muzycznych I i II stopnia „Gradus ad Parnassum”, który odbędzie się w dniu 26 listopada 2016 roku w PSM I st. w Starogardzie Gdańskim. Imprezę zakończy Koncert Galowy z udziałem prof. Miloslava Gajosa oraz kwintetu fortepianowego w sali Kina Sokół w Starogardzie Gdańskim. Koncert odbędzie się w dniu 26 listopada o godz. 18.00. Wstęp na koncert jest bezpłatny.

WA

Medal dla Mateusza

BOKS | W ramach XXV Turnieju Miast Kopernikańskich w Grudziądzu odbył się Puchar Polski Kadetów w boksie. Beniaminek Polmet Starogard reprezentowało czterech zawodników.



Fot. Mat. Prasowe

W wadze 80 kg Mateusz Pałubicki zdobył brązowy medal. W pojedynku półfinałowym uległ dużo bardziej doświadczonemu Maciejowi Suchwałko z OSiR Suwałki.

- Jest młody i ma super warunki fizyczne - mówi Łukasz Rusiewicz, trener Mateusza. - Pierwszy rok startuje w zawodach. Dalszy trening na pewno przyczyni się do jego kolejnych sukcesów.

Mniej efektowni okazali się drużynowi koledzy, tj. Klaudiusz Staniszewski, Przemysław Dybowski i Oskar Kellas, którzy postanowili spróbować sił w wyższych kategoriach wagowych. Niestety, był to zły pomysł i pomimo ambicji i serca, jakie włożyli, by wygrać, wszyscy odpadli w walkach eliminacyjnych.

LR

Będą walczyć o Puchar

PIŁKA NOŻNA | Szykuje się okazja do integracji osób związanych z białą - zielono - białymi barwami. Klub Piłkarski Starogard organizuje pierwszą edycję Halowego Turnieju Rodziców o Puchar Prezesa KP Starogard. Emocji na pewno nie zabraknie.

Turniej zaplanowany został na pierwszą sobotę stycznia. Zorganizowany zostanie w hali Agro Kociewie. W drużynach poszczególnych roczników mogą występować rodzice lub opiekunowie prawni zawodników. Drużyna może liczyć maksymalnie dziesięciu zawodników i zawodników. Warto zaznaczyć, że gościnnie w ramach Turnieju wystąpi zespół sponsorów i działaczy KP Starogard.

Dodatkowo przypominamy, że z początkiem 2017 roku w Starogardzie ruszy cykl turniejów piłkarskich KP Starogard Cup. Impreza skierowana się do dzieci i młodzieży z roczników 2009, 2008, 2007, 2006, 2005, 2003/04, 2002, 2000/01 oraz 1998/99. Organizatorzy spodziewają się setek uczestników i gwarantują wyjątkowe emocje.

WA



Fot. Arch.

**DNI
BOHATERA
DOMU**
5-20 LISTOPADA



STRZEL GOLA

I WYGRAJ DARMOWE ZAKUPY*



*Akcja w trakcie Dni Bohatera Domu od 05.11 do 20.11.2016 r.
Zwrot wartości zakupów do 1000 zł. Szczegóły w regulaminie.

Organizujemy
transport za 1zł**

**Transport za 1 zł
przy zakupach na dziale
Glazura za min. 1000 zł

Gdańsk
ul. Szczęśliwa 7
80-176 Gdańsk

LEROY MERLIN

*dla domu,
z pomysłem*

Szczegóły i regulamin dostępny w sklepie. Oferta ważna do 20.11.2016 r.